

GAZETA USTRONSKA

DZIEŃ DZIECKA
O KOŚCIACH
Jubileusz chóru
Ciekawe
wystawy

Nr 21(94)/93

27 maja—2 czerwca

2000 zł

BEZ KOMPLEKSÓW

Rozmowa z Tadeuszem Mendrkiem, wójtem Brennej

Co jest atutem Brennej?

Czyste powietrze i położenie.

Czy to powietrze na pewno jest czyste?

Czystsze niż w Ustroniu. Jesteśmy miejscowością nieprzejezdną i to jest naszą przewagą. Nie ma tego co obserwujemy w Ustroniu i w Wiśle, gdzie masa samochodów jeździ pętlą beskidzką. Atutem jest też mniejsze zurbanizowanie niż u naszych sąsiadów. To są niezaprzeczalne atuty: czyste powietrze, czysta woda, zieleń i spokój.

W weekendy też tu jest spokojnie?

Jest spokojnie, z tym, że bardziej ludnie.

Ilu turystów jest w stanie przyjąć Brenna?

W zorganizowanej bazie noclegowej 2,5—3 tysiące. Natomiast nie wiemy dokładnie ile osób przybywa na dni wolne od pracy. Na pewno jest to liczba ograniczona. Bywa, że przy dobrej pogodzie przyjeżdża i kilkanaście tysięcy.

Co im oferujecie?

Walory naturalne naszej gminy oraz gościnność. Poza tym sporą ilość barów, miejsc do plażowania, dobrze zorganizowane parkingi.

Co gmina robi dla turystów?

Przede wszystkim prowadzimy działania proekologiczne. Jeżeli chcemy być miejscowością czystą, atrakcyjną to główne działania muszą iść w kierunku ekologii. Brak nam pływalni. Strumieniom i potokom nie wychodzi na dobre, gdy kąpie się w nich tylu ludzi. Brak też kortów tenisowych i innych tego typu urządzeń, które jeszcze bardziej zadowolilyby naszych gości. Jednak nie wpadamy z tego powodu w kompleksy, choć turyści są coraz bardziej wybredni.

Gdzie wywozicie śmieci?

Jak wszyscy, za wyjątkiem oczywiście Ustronia, do Jastrzębia. Mamy podpisaną umowę i gwarantowany odbiór. Jest to jedyne rozwiązanie i nie widzę innej możliwości. Wydział Ochrony Środowiska UW wykluczył budowę wysypiska w Brennej. Próbowaliśmy na wzór Ustronia zbudować wysypisko w nieczynnym kamieniołomie. Zrobiliśmy badania geologiczne, niestety nie otrzymaliśmy zgody.

Czy prowadzona jest segregacja odpadów?

Od TROS-EKO kupujemy kontenery, gdzie mieszkańcy wyrzucają surowce wtórne. Przeszliśmy także na indywidualny odbiór śmieci od mieszkańców. Wszystko to idzie na razie trochę opornie. Nie wszyscy chcą kupować kubły. Zakładamy, że przez pięć lat powinniśmy się z tym ostatecznie uporać.

Jakie są plany rozbudowy Brennej?

Jest uchwalony i zatwierdzony plan, który obecnie obowiązuje. Przeznaczaliśmy kilkaset hektarów pod zabudowę. Są też tereny rekreacyjne i pod budownictwo usługowe.

Na co położono nacisk w tym planie?

Likwidujemy wszystkie luki budowlane, których jest nie mało. W pewnych zapisach plan jest dość rygorystyczny i na pewno nie

(dokończenie na str. 2)



Dużo radości życzymy Wam maluchy...

Fot. W. Suchta

ŚWIĘTO LUDOWE

Od ponad 100 lat obchodzone jest uroczyste Święto Ludowe — święto ruchu ludowego, który jest rdzennie polskim ruchem politycznym wyrastającym tak u zarania swego istnienia jak i współcześnie z uznania przede wszystkim naturalnych i niezbywalnych praw każdego człowieka do życia w wolności, godności i podmiotowości w życiu gospodarczym oraz zasad etyki chrześcijańskiej i humanizmu chrześcijańskiego jako trwałej podstawy kształtowania norm życia państwowego i międzynarodowego. Polskie Stronnictwo Ludowe przyjęło jako podstawę inspiracji do formułowania współczesnego programu rozwoju życia państwowego, bogaty i wszechstronny historyczny dorobek programowy ruchu ludowego.

Zasadniczym źródłem tych inspiracji są wskazania twórców ruchu ludowego i czołowych przywódców: Wincentego Witosa

(dokończenie na str. 4)

*Najukochańszej
Mamasi z życze-
niami, zdrowia,
szczęścia, pomysłno-
ści, uśmiechu i radości*
Harolinka
Kl. II lat 9

BEZ KOMPLEKSÓW

(dok. ze str. 1)

będzie od niego żadnych odstępstw. Wypowiadamy zdecydowaną wojnę dzikiemu budownictwu, którego mamy niemało. Wina takiego stanu rzeczy leży w tym, że Brenna miała małe ilości terenów przeznaczonych pod zabudowę, a uchwalenie planu też trochę trwało. Dwadzieścia lat wałkowano budowę zbiornika w Brennej—Spalonej z czego się w końcu wycofano. W tym czasie ludzie sami decydowali o budowach. Spowodowało to duże zachwianie urbanistyki miejscowości. Teraz trzeba to uporządkować.

Ile jest tych nielegalnych budów?

Nie potrafię określić. Teraz przystępujemy do porządkowania tych spraw. Tam gdzie tylko to możliwe zalegalizujemy budowy. Pozostałe poza terenami budowlanymi zostaną przeznaczone do rozbiórki. Głównie są to kampingi, powstałe na zasadach towarzyskich.

Czym głównie trudnią się mieszkańcy Brennej?

Główne źródło utrzymania to praca w przemyśle poza gminą. Nie bez znaczenia jest indywidualna działalność gospodarcza naszych mieszkańców. W 1990 roku zarejestrowanych było ponad 500 podmiotów gospodarczych, a aktualnie jest ponad 900. Również turystyka zaczyna mieć znaczący udział w dochodach mieszkańców. Jednak większość z przyjeżdżających turystów, przywozi ze sobą wszystko i mało wydaje pieniędzy w naszej gminie. Opalają się, kąpią, wypoczywają, po czym wyjeżdżają nie zostawiając nic poza śmieciami.

Jak wysoki jest budżet gminy?

Łącznie z zadaniami zleconymi i dotacją 19 mld zł. Jest to niewiele zważywszy, że już drugi rok mamy szkoły na swym rozrachunku.

Nie żałuje pan decyzji o przejęciu szkół?

Nie. Tego żałować nie można. Od stycznia i tak musielibyśmy je przejąć na mocy ustawy. Wydaliśmy na szkoły ponad 600 mln. nie licząc plac. Te pieniądze i tak trzeba by znaleźć w roku przyszłym. Uważam, że zrobiliśmy dobry interes. Skala potrzeb, z którą mielibyśmy do czynienia w 1994 roku została rozłożona na dwa lata. Z budżetu gminy wyszły pieniądze, które mogły być przeznaczone na turystykę, ale przecież szkoły są dla naszych dzieci.

Jak gmina radzi sobie z drogami?

Jeżeli chodzi o drogi gminne to w miarę dobrze. Największy problem to drogi wojewódzkie, których jest na terenie gminy 40 km. W zeszłym roku na te drogi przeznaczaliśmy 300 mln, czego wojewoda nie zrefundował. W tej chwili sprawa jest w sądzie. W ogóle uważam, że wszystkimi drogami na swym terenie winna zajmować się gmina i otrzymać na to pieniądze. Średnio na drogach przerabiamy 1,5 mld rocznie.

Czy w Brennej jest problem bezrobocia?

Występuje. Rejestracja tych ludzi to odrębna sprawa. Część nie chce i nigdy nie będzie chciała pracować. Próbowujemy bezrobociu przeciwdziałać. Organizujemy roboty publiczne, prace interwencyjne.

Czy mieszkańców nie dzieli sprawa podejścia do turystyki?

Raczej występuje zrozumienie. Denerwują pseudoturysty i ich mały szacunek dla przyrody. Trudną rzeczą są też grupy młodzieżowe, które przyjeżdżają z założeniem, że im wszystko wolno. Ostatnio taka grupa z Krakowa obmalowała napisami obiekty użyteczności



Widoczek z Brennej

Fot. W. Suchta

publicznej. Jest to wandalizm, za wyrządzone szkody sprawcy będą musieli zapłacić.

Czy między Radą Gminy a UG są jakieś tarcia?

Nie. Rada jest władzą i my wykonujemy jej decyzje. Myślę, że nie będzie nadużyciem, jeżeli powiem, że stosunki są więcej niż poprawne.

Czy cała Rada jest przekonana o turystycznym charakterze gminy? Jest jeden malkontent na 20 radnych sprzeciwiający się tej strategii.

Jakie problemy porusza się zwykle na sesjach?

Najczęściej poruszane są sprawy związane z budową dróg lokalnych. Każdy radny uważa, że jeżeli na swoim terenie coś zrobi to wtedy będzie dobrym radnym.

Czy działają tu partie polityczne lub inne ugrupowania?

Jest PSL i koło PC. Tak się składa że mają przedstawicieli w Radzie ale nie wpływa to na podejmowane działania i decyzje. Po prostu nie dyskutujemy spraw politycznych. Nie ma klubów radnych. Jest sprawa roboty dla gminy i nic poza tym.

Czy istnieją ugrupowania spoza Rady starające się naciskać na władze?

Nieformalne na pewno tak. Nie potrafię ich jednak zdefiniować. Jakies próby podejmował KPN, ale była to jedna osoba, którą zresztą KPN wykluczył ze swych szeregów.

Jakie dostrzega pan różnice między Ustroniem a Brenną?

Ustron jest zdecydowanie lepiej zorganizowany i w pewnych sprawach jest dla nas wzorem. Jestem Ustroniem zachwycony — widać, że ludzie tam myślą. Żebyśmy się jednak dobrze rozumieli: nie mamy kompleksów. Przemysł turystyczny Ustronia jest nieporównywalny z naszym. Nie mamy jednak kompleksów i myślę, że możemy się nawzajem uzupełniać. Ludzie z Ustronia przyjeżdżali kąpać się w Brennicy, gdyż uważali że tu jest czystsza woda.

Czy są jakieś możliwości współpracy?

Na pewno tak. Winniśmy współpracować w zakresie turystyki i wypoczynku, przez co zwiększyłaby się nasza oferta szeroko pojętej rekreacji. Uważam też, że w rejonie Ustronia, Wisła, Brenna, Szczyrk powinniśmy położyć nacisk na sporty zimowe i stworzyć przeciwwagę dla Zakopanego.

Rozmawiał: Wojsław Suchta

TO I OWO Z OKOLICY

Przy Szpitalu Śląskim w Cieszynie funkcjonuje Poradnia Hematologiczna. Prowadzi ona działalność diagnostyczno-terapeutyczną.

★ ★ ★

Ok. 200 górników brakuje do pełnego stanu zatrudnienia w KWK „Morcinek” w Ka-

czycach. Minęła moda na pracę w podziemiu?

★ ★ ★

W grodzie nad Olzą powstaje oczyszczalnia ścieków, która w I etapie będzie miała wydajność 23 tys. m sześć. na dobę, a docelowo o 10 tys. m więcej. Budowa trwa 10 lat.

★ ★ ★

Od ponad roku trwa dobudowa dwupiętrowego skrzydła do Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Wiśle-Centrum.

Prace ostatnio niemal stanęły, gdyż zaczyna brakować funduszy.

★ ★ ★

15 lat temu Cieszyn liczył 32.100 mieszkańców. Naukę w szkołach pobierało 3049 dzieci. Rolnicy gospodarzyli na 1185 ha i hodowali 526 krów oraz 900 świń.

★ ★ ★

853 ha zajmują lasy w gminie Skoczów. Prawie 92 ha należy do osób prywatnych. Resztą administruje Nadleśni-

ctwo Ustron oraz miasto. Lasów miejskich jest 140 ha.

★ ★ ★

Ok. 500 mln zł zarobiła Wisła w ub. r. za oddychanie powietrzem przez wczasowiczów, którzy są zobowiązani do wnoszenia tzw. opłaty klimatycznej.

★ ★ ★

W cieszyńskim Muzeum znajduje się 51.400 eksponatów oraz księgozbiór składający się z 21 tys. woluminów. (nik)

KRONIKA MIEJSKA

Mamy dobrą wiadomość dla mieszkańców Ustronia: poziom wody na wysypisku śmieci bardzo wyraźnie się obniżył. Wody opadowe są systematycznie wywożone do zlewni ścieków — do 11 maja br. zostało wywiezione 2061 m³. O ile dalej będzie słoneczna pogoda całkowite wypompowanie wód przewiduje się do końca bieżącego miesiąca. W tej chwili na terenie wysypiska jest mielone szkło i przygotowywane do dalszego wykorzystania, a także pakowana jest makulatura. (ML)

☆☆☆

Na ślubnym kobiercu stanęli:
15 maja 1993 r.

Wioletta Wojtacha, Ustron i Arkadiusz Pszczółka, Ustron

☆☆☆

Najlepsze życzenia dla jubilatów:

Adelajda Pisarska, lat 80, ul. Piękna 11
Andrzej Lisztwan, lat 80, ul. Cieszyńska 47
Helena Szczerba, lat 80, ul. Krótka 11

☆☆☆

W naszym mieście istnieją dwie firmy, zajmujące się pielęgnacją terenów zielonych. Są to: Zakład Zadrzewień Zieleni i Rekultywacji (firma pana Maciejuka), opiekujący się bulwarami nad Wisłą, parkami i ulicą Szpitalną oraz Gospodarstwo Pomocnicze Usług Komunalnych (kierownik — pani Helena Wierzbanowska), które obsługuje tereny przy głównych ulicach miasta, park Lazara i dzielnicę Jaszowiec. (ML)

☆☆☆

Z okazji Dnia Dziecka Ognisko Pracy Pozaszkolnej organizuje w ZDK „Kuznik” Wystawę Prac Dziecięcych. Zaprezentowane zostaną najlepsze prace dzieci, które uczestniczą w zajęciach OPP pod kierunkiem:

plastyka — mgr. I. Weisman, makrama — mgr. J. Kubica, sprawne ręce — mgr. O. Szczurek, majsterkowicze — instr. R. Szymkiewicz, modelarze — instr. T. Michałak fotograficy — instr. F. Bojda.

Otwarcie wystawy połączone z programem artystycznym w wykonaniu zespołów działających przy OPP, odbędzie się 27.05. o godz. 17. w ZDK „Kuznik”. Zapraszamy dzieci, rodziców i nauczycieli.

Ci, którzy od nas odeszli:

Adolf Kohót, lat 52, ul. Źródlana 55
Zofia Roman, lat 79, ul. 3 Maja 31
Stanisław Matysiak, lat 87, ul. Wantuły 15

DZIECIĘCE ŚWIĘTOWANIE

Jak co roku w Ustroniu, z okazji Dnia Dziecka, nauczyciele i rodzice przygotowują swoim dzieciom różne atrakcje. Wychowankowie z przedszkola nr 3 i 7 pojadą na wycieczki połączone z piknikiem, natomiast dzieci z dwójki i czwórki będą bawić się na balach i przy ogniskach. We wszystkich szkołach podstawowych 1 czerwca będzie wolny od zajęć lekcyjnych. Tradycyjnie będzie to dzień sportu, a klasy młodsze spędzą go na pieszych wycieczkach. Do szkoły w Lipowcu przyjedzie magik, a poza zawodami sportowymi Komitet Rodzicielski organizuje festyn rekreacyjny. Z kolei uczniowie ustroniskiej „dwójki” wyruszą na górskie wycieczki różnymi szlakami, by w końcu spotkać się przy ognisku. W przedszkolu nr 5 dzieci pojadą na wycieczkę autokarową, w zależności od tego czy rodzice pokryją koszty. SP nr 5 znalazła sponsorów nagród dla dzieci, ponieważ Kom. Rodzicielski nie jest w stanie pokryć wszystkich wydatków szkolnych. Najbardziej niekorzystnie zapowiada się dzień Dziecka w żłobku. Poza dodatkowymi słodyczkami na podwieczorek p. kierownik nie jest w stanie niczego innego dzieciom zapewnić. O dzieciach nie zapomniała również organizacja „Życie i Misja” przygotowując, tradycyjnie już, imprezę w ustroniskim amfiteatrze. (R)

KRONIKA POLICYJNA

15.5.93 r.

O godz. 2.35 zatrzymano nietrzeźwego mieszkańca Katowic kierującego Fiatem 125p. Wynik badania alkometrem — 2,06 prom. Kierowcy zatrzymano prawo jazdy oraz sporządzono wniosek do kolegium.

O godz. 0.30 zatrzymano nietrzeźwego kierowcę Fiata 126p, mieszkańca Ustronia. Wynik badania alkometrem 2,98 prom. Sporządzono wniosek do kolegium.

16.5.93 r.

O godz. 12.40 na ul. 3 Maja obok stacji benzynowej zaistniała kolizja drogowa, w której kierujący samochodem marki Peugeot mieszkaniak Ustronia najechał na tył prawidłowo jadącego Volkswagena Golfa prowadzonego przez mieszkańca Sosnowca. Kierowcy trzeźwi. Właściciel Peugeota został ukarany mandatem.

O godz. 23.30 zatrzymano znajdującego się w stanie nietrzeźwym mieszkańca Ustronia kierującego Fiatem 126p. Wynik badania alkometrem — 2,20 prom. Postępowanie prowadzone przez KP w Ustroniu.

17.5.93 r.

W nocy z poniedziałku na wtorek nieznanymi sprawcami dokonano włamania do Fiata 126p na terenie osiedla Manhattan. Skradziono 5 kół na szkodę mieszkańca Ustronia. Czynności dochodzeniowe w toku.

19 i 20.5.93 r.

W nocy dokonano włamania do sklepu spożywczego nr 8 w Ustroniu-Polanie. Skradziono art. spożywcze na łączną sumę 1 mln zł.

Kolejne włamanie do kiosku gastronomicznego, również w Ustroniu-Polanie, gdzie skradziono towary wartości 500 tys. zł. Zatrzymano 1 osobę. Śledztwo prowadzi KP w Ustroniu. (R)

STRAŻ MIEJSKA

13.5. — Samochody uszkodziły chodnik na skrzyżowaniu ul. Partyzantów i Gałczyńskiego. W tym tygodniu chodnik naprawiono.

14.5. — Nakazano usunąć ścięte drzewa składowane przy pasie drogi, które stwarzały niebezpieczeństwo dla uczestników ruchu.

Zaprowadzono porządkę przed Szpitalem Reumatologicznym na Zawodziu.

15.5. — Kontrola nadbrzeża rzeki Wisły od Nierodzimia do

Dobki — pod względem prawidłowego parkowania samochodów i niszczenia terenów zielonych. Nałożono mandaty na łączną sumę 600 tys. zł.

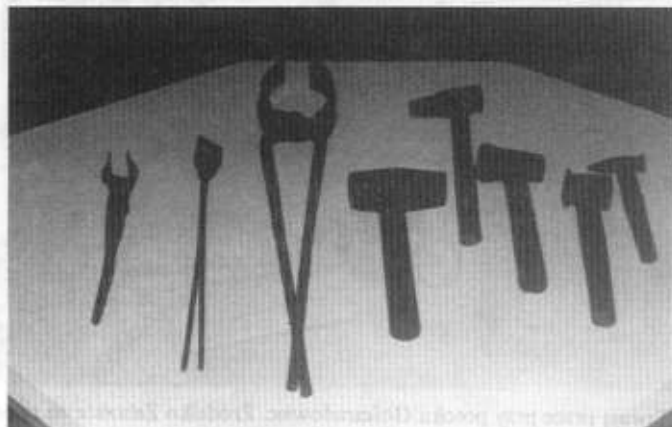
17.5. — W Ustroniu-Nierodzimiu koło Meprozetu zauważono ulatniający się gaz. Powiadomiono Pogotowie Gazownicze celem usunięcia awarii.

Ukarano obywatela WNP za prowadzenie handlu w miejscu niedozwolonym. Nakazano zakończenie handlu oraz poinformowano o miejscach do tego przeznaczonych. (ml)

Ze zbiorów Muzeum

Oto narzędzia przekazane kilka lat temu przez Warsztat Szkolny przy Zespole Szkół Zawodowych FSM w Ustroniu. Są wśród nich: młotki kowalskie, gładziki, żłobniki, przebijaki i kilka rodzajów kleszczy kowalskich. Narzędzia zostały w większości wykonane w Warsztacie Szkolnym a posługiwało się nimi kilkanaście roczników uczniów.

Muzeum otrzymało też w darze kowadło. Warsztat Szkolny znajduje się w najbliższym sąsiedztwie Muzeum, toteż wszelkie elementy metalowe znajdujące się w Muzeum zostały wykonane w warsztacie, np. kute lampy, kraty, balustrady, podstawy pod gabloty, itd.



ŚWIĘTO LUDOWE

(dokończenie ze str. 1)

i Stanisława Mikołajczyka oraz treści doktryny agrarystycznej, stanowiącej propozycję innej niż socjaldemokratyczna i marksistowska czy liberalna drogi rozwoju życia społecznego. Wypracowana w ruchu ludowym doktryna agraryzmu obejmuje wszystkie dziedziny życia państwowego i społecznego, poczynając od bezpieczeństwa Państwa i polityki międzynarodowej, poprzez rozwiązania ustrojowe w zakresie życia politycznego i gospodarczego aż do określenia praw i obowiązków obywatelskich. Ideologię Polskiego Stronnictwa Ludowego stanowi współczesny kształt agraryzmu — neoagrarium, który przewartościowuje historyczny dorobek myśli agrarystycznej zgodnie z osiągnięciami współczesnej nauki oraz doświadczeniami ostatnich dziesięcioleci w życiu gospodarczym i społecznym państw i narodów, a ponadto tworzy wizję racjonalnego i efektywnego systemu gospodarczego i społecznego Państwa.

Polskie Stronnictwo Ludowe będące w opozycji do aktualnego rządu, żąda natychmiastowych wszechstronnych działań antyrecesyjnych, które powstrzymają degradację gospodarki i spowodują jej stopniowy rozwój. Obecna bardzo trudna sytuacja gospodarcza, głęboka recesja, wielomilionowe bezrobocie, niszczenie, sprzedawany za bezcen lub rozkradany majątek narodowy, coraz większa bieda w społeczeństwie to skutki dotychczasowej polityki liberalnej, podbudowanej bezgraniczną wiarą w magię wolnego rynku i pomoc bratnich krajów. Tym razem spoza granicy zachodniej. Zdumienie budzi zadowolenie kolejnych ekip rządowych z efektów swojej pracy i konsekwentne trwanie przy przyjętych błędnych rozwiązaniach.

Polskie Stronnictwo Ludowe głosowało w I kw. br. w Sejmie przeciw rządowemu projektowi budżetu, gdyż uważało, że jest to zły budżet i przewidywało niepokoje społeczne, które aktualnie trwają w całym kraju wśród pracowników sfery budżetowej. W tej skomplikowanej i pogmatwanej sytuacji społeczno-politycznej naszego kraju Zarząd Miejski Polskiego Stronnictwa Ludowego w Ustroniu organizuje obchody Święta Ludowego w dniu 31 maja 1993 r. (poniedziałek).

W tym dniu delegacja ZM PSL w Ustroniu, na cmentarzu ewangelickim w Ustroniu, złoży kwiaty na grobie Jana Błaszczyka długoletniego Prezesa Zarządu Powiatowego PSL w Cieszyńcu i Prezesa PSL w Ustroniu prześladowanego przez władzę komunistyczną. W Ustroniu-Dobce na polu biwakowym odbędzie się tradycyjny festyn ludowy.

Początek festynu o godz. 16.00. Podawana będzie również tradycyjna jajecznica. Serdecznie zapraszamy mieszkańców i gości przebywających w naszym mieście do udziału w majowym festynie.

Prezes ZM PSL w Ustroniu
Jan Kubiś



Trwają prace przy potoku Gościradowiec. Źródło żelaziste na razie nie zachęca swym wyglądem.
Fot. W. Suchta



Mieszkańcy os. Centrum biorą sprawy w swoje ręce. Panowie Jan Rottermund i Józef Nowak dostarczyli drzewka, które posadzili wraz z mieszkańcami osiedla. Uczynili to z własnej inicjatywy.
Fot. W. Suchta

SYMPOZJUM

Osteoporoza — inaczej zrzeszczenie kości — jest chorobą, objawiającą się zmniejszeniem gęstości utkania kostnego, ścieńczeniem korowej warstwy kości lub zatarciem ich struktury bełczkowej. Najczęściej występuje ona u osób starszych — **zwłaszcza kobiet po przekwitaniu** — bardzo rzadko u mężczyzn dzieci. Jedną z jej postaci jest krzywica dziecięca. Atakuje najczęściej najniższe ułożone warstwy społeczne, a także **ludzi nadużywających alkoholu, papierosów** lub stosujących nieprawidłowe diety (wysokobiałkowe, wysokosolne). Ma ona również powiązania z **chorobami układu krążeniowo-oddechowego i cukrzycą** (z uwagi na upośledzoną przemianę witaminy D i gorsze uwapnienie kości). Ciekawostką jest fakt, że przedstawiciele rasy czarnej i żółtej nie chorują na osteoporozę, atakuje ona jedynie rasę białą.

Sposób zapobiegania tej chorobie polega na prawidłowym odżywianiu się — przede wszystkim na spożywaniu jak największej ilości witamin, przebywaniu w ruchu na świeżym powietrzu. Osteoporozę można zatrzymać w tym sensie, że uzyskuje się dzięki stosowaniu leczenia (np. hormonami) przyrost masy kostnej, natomiast ilość złamań pozostanie w dalszym ciągu na tym samym poziomie.

15 maja br. odbyło się VI Sympozjum Naukowe — Szkoleniowe Sekcji Osteoartrologii Polskiego Towarzystwa Lekarskiego i Polskiej Fundacji Osteoporozy. Jak poinformował mnie przewodniczący Komitetu Organizacyjnego tegoż sympozjum — prof. dr hab. Zbigniew GBU-REK, obecny był Wojewoda Bielski — Mirosław Styczeń, Lekarz Wojewódzki w Katowicach — Andrzej Sośnierz, Lekarz Wojewódzki w Bielsku-Białej — Zofia Tarnawa, Burmistrz Ustronia — Kazi-

mierz Hanus, Lekarz Naczelny Uzdrowiska Ustronia — dr med. Jan Rottermund oraz dyrektor Szpitala Uzdrowiskowego w Ustroniu — Karol Grzybowski. W sympozjum wzięło także udział 13 firm farmaceutycznych, które obok Ministra Zdrowia były głównymi sponсорami tej imprezy. Na uwagę zasługuje firma TIMKO zajmująca się rozprowadzaniem aparatury medycznej, a przede wszystkim bardzo drogiego aparatu do badania masy kostnej. Na świecie jest tych aparatów już 1.800, a w Polsce jedynie **cztery**, co doskonale dokumentuje, jak uboga jest nasza służba zdrowia. Szczególną uwagę należy jednak zwrócić na fakt, iż Sekcja Osteoartrologii Polskiego Towarzystwa Lekarskiego i Polskiej Fundacji Osteoporozy korzeniami sięga Ustronia. W 1979 roku na Międzynarodowym Zjeździe Osteologicznym uchwalono ustawę o badaniach tkanki kostnej. Inicjatorem był prof. Eugeniusz Małdyk. Ustawa zrealizowała się w 1985 r. w ramach Sekcji Osteoartrologii Polskiego Towarzystwa Lekarskiego, którego przewodniczącym był doc. Janusz Badurski.

Jak wielkie jest zainteresowanie osteoporozą i chorobami zwyrodnieniowymi stawów świadczy ilość referatów wygłoszonych podczas trzech sesji sympozjum. Trzydzieści dwa — średnio 8 minutowe — referaty omawiały zarówno przyczyny bezpośrednie i pośrednie powstawania tych chorób, a także sposoby leczenia zachowawczego i zabiegowego. Gospodarze sympozjum, czyli przedstawiciele społeczności lekarskiej naszego miasta (prof. dr hab. Z. Gburek, doc. dr hab. T. Gaździk, dr med. D. Kopolka, dr med. E. Zielenka i inni) wygłosili siedem interesujących referatów.

Magdalena Lupinek

Przed ponad stu laty powstało w Ustroniu Polskie Towarzystwo Pedagogiczne. Prawie jednocześnie założono przy nim chór męski, którym dyrygował nauczyciel Szkoły nr 2 Andrzej Hławiczka.

Do tradycji Towarzystwa nawiązał w okresie międzywojennym Chór Nauczycieli Polskich na Zaolziu, który działa do dziś. Nie było natomiast nauczycielskiego chóru po tej stronie Olzy. Przełom nastąpił 26 maja 1988 roku, w którym to dniu rozpoczął swą działalność Chór Nauczycielski CZANTORIA przy Klubie Nauczyciela w Ustroniu. Dyrygentem i kierownikiem artystycznym został Marian ŻYŁA. Z początkowych 18 entuzjastów liczba chórzystów wzrosła do 38. Do dnia dzisiejszego śpiewało w zespole 46 osób i 21 dzieci. Na repertuar CZANTORII składają się głównie pieśni ludowe Ziemi Cieszyńskiej, aranżowane i stylizowane na chór mieszany z udziałem zespołiku dziecięcego „Mała Czantoria”. Tradycyjna kapela ludowa została zastąpiona przez instrument elektroniczny. Razem z chórem zaczęła występować również Estrada Poetycka i gawędziarz. Współpracującą z chórem Danuta Koenig jest opiekunką tejże Estrady, jak również wspólnie z M. Żyłą współautorką wszystkich programów słowno-muzycznych. Dzięki temu chór przekształcił się w Nauczycielską Estradę Ludową CZANTORIA.

Programem słowno-muzycznym „Pieśniczki spod Czantorii” chór zaangażował publiczne występy podczas wieczornicy poświęconej pamięci J. Nowaka b. kierownika ZDK „Kuznik”. Do dnia dzisiejszego Zespół występował przed publicznością 52 razy, w tym dał wiele koncertów z których dochód przeznaczono na cele charytatywne. Nauczycielska Estrada po roku działalności „wyspiewała w Poznaniu wyróżnienie i puchar Prezesa ZNP, występowała w Czeskim Cieszynie i w Budapeszcie, Cieszynie, Bielsku, Wadowicach. Oczywiście większość koncertów odbywało się w Ustroniu, przede wszystkim w Domach Wczasowych i Szpitalu Uzdrawiskowym. Chór bierze aktywny udział w życiu naszego Miasta uświetniając swoimi występami uroczystości państwowe i miejskie, np. Święto Niepodległości, Dożynki, Jubileusze itp.) Wspólnie z zaprzyjaźnionymi chórami Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Ustroniu i AVE z Parafii Katolickiej w Hermanicach w ciągu

5 LAT MINEŁO....

5 lat trzykrotnie wystąpiono w ustronskich Kościołach z koncertami kolęd.

Kolęd w wykonaniu „Czantorii” słuchali również co roku wczasowicze i kuracjusze w Szpitalu Sanatoryjnym i kilku domach wczasowych.

Chór co roku wyjeżdża na wypoczynek wakacyjny (Budapeszt, Siofok). W bieżącym roku wybiera się do Debreczyna na koncert i wypoczynek (czerwiec) oraz we wrześniu wystąpi przed publicznością Neukirchen-Vluyn. Próby chóru dzięki życzliwości dyrekcji szkoły a szczególnie Pani Dyrektor Emilii Czembor odbywają się w budynku Szkoły nr 2.

W ciągu 5 lat odbyło się 231 prób (w tym 52 koncertów). Licząc na próbę lub koncert tylko 3 godziny, każdy poświęcił średnio 693 godziny, czyli 4 miesiące pracy po 8 godzin dziennie!

Bardzo dużo ma chór do zawdzięczenia swoim akompaniatorom. Szczególnie Pan Janusz Śliwka zapisał się chlubnie w naszej pamięci, który przez 2 lata współpracował społecznie z zespołem. Przez następne dwa lata akompaniowała Pani Joanna Chraścina. Obecnie społecznie akompaniuje na organach elektronicznych Pani Danuta Czyż — Nauczycielka z SP—1 w Wiśle.

W zakupie części strojów dzięki życzliwości Dyrektora FSM-u Jana Kołaczka partycypowała ustronńska Kuźnia. Resztę strojów i aparaturę zakupiono ze środków Kuratorium Oświaty i ZNP w Bielsku-Białej. O poziomie chóru świadczą najlepiej nazwiska dyrygenta i akompaniatora, soliści, chórzyści, zapisy w kronice, artykuły prasowe i nagrania TV. W roli solistów występowali: Stanisława Nawrat, Ewa Sztwiertnia, Emil Fober, Józef Wawrzyk, Magdalena Hudzieczek, Halina Szarowska, Jan i Waleria Albrawczyńscy, Janina Buczek i Józef Paszek. W roli gawędziarza występuje Tadeusz Michalak — nauczyciel Szkoły Podstawowej w Nierodzimiu.

Chór ma szczęście do swoich prezesów, którymi w kolejności byli: Józef Wawrzyk, Krystyna Kukla a obecnie Daniela Łabuz. Prezesi potrafili zaangażować wszystkich do pracy na rzecz chóru. W pracy tej wyróżniali się Rudolf Czyż, Jan i Waleria Albrawczyńscy, Halina Szarowska, Halina Puchowska, Janina Buczek, Teresa Komas i wielu innych. Mam nadzieję, że w tak trudnych i burzliwych czasach Zespół będzie dalej działał rozślawiając kulturę i tradycję naszej pięknej Ziemi Cieszyńskiej. Niech na następne 5 lat wystarczy Estradzie Nauczycielskiej siła, wytrwałość, inwencja twórcza i wspaniałej prawdziwie rodzinnej atmosfery. Niech w dalszej pracy przyświeca Zespołowi świadomość, że jest ludziom bardzo potrzebny o czym świadczą zapisy w kronice: „...Jesteśmy oczarowani występem, dumni, że to właśnie nauczyciele pielęgnują niezwykłą nieprzemijającą w swych wartościach kulturę...”, „...Cieszy nas szczególnie fakt, że w tym programie biorą udział dzieci... to one właśnie będą tymi, którzy nie pozwolą aby unikło góralskie śpiewanie.”. „...Po usłyszeniu Waszej wspaniałej interpretacji „Górala” wszyscy profani powinni zamilknąć”.

Bogusław Binek

USTROŃSKIE KAPIELISKO

Mali i starsi mieszkańcy Ustronia oraz kuracjusze i wczasowicze z niecierpliwością czekają na otwarcie basenu kąpielowego. Ustronki basen ma już 60 lat i co roku wymaga większego wkładu pracy.

Jak poinformował kierownik Józef Marszałek otwarcie nastąpi między 15 a 20 czerwca. W tym roku woda będzie automatycznie chlorowana oraz — prawdopodobnie — oczyszczana filtrami kok-

sowymi. Na okres letni zatrudni się 2 do 4 ratowników, co oznacza, że będzie można codziennie zdobywać kartę pływacką. Do użytku przeznaczone będą dwie zjeżdżalnie, trampolina, szatnie, a także kawiarenka i bufet, gdzie będzie można zakupić napoje chłodzące lub coś na gorąco.

Szczegółowe informacje o terminie otwarcia basenu oraz cenach biletów podamy wkrótce.

(ML)



...imperialistyczny zaatakował! Tak zaraz po wojnie i we wczesnych latach pięćdziesiątych nazywano stonkę ziemniaczaną, którą Amerykanie rzekomo zrzucali na pola ziemniaczane.

Niezbyt mroźna zima nie za-

Wróg...

szkodziła chrząszczowi z „Colorado”. Ziemniaki są dopiero w fazie wschodu, a już na nich istna plaga. Większość właścicieli zagonów ziemniaczanych walczy z nią we własnym

zakresie. Całe rodziny łącznie z dziećmi zbierają stonkę do słoików i później palą.

Naturalny jej wróg to bażant. Ale na jego pomoc mogą liczyć tylko rolnicy z terenów przyległych. Innym pozostała tylko ta ekologiczna metoda albo chemia.

Nim zdecydujemy się na środki chemiczne to pomyślimy, że przy okazji możemy zaszkodzić nie tylko sobie, ale i bażantom, kuropatwom i innym śpiewającym ptakom polnym, które swoje gniazda założyły na ziemi, niedaleko naszego ziemniaczyska.

Ogłoszenia drobne

Uniwersytet Jagielloński przyjmie pokojową do pensjonatu w Ustroniu. Wiadomość: ul. Gałczyńskiego 5, tel. 33-18

Sprzedam suknię ślubną na wzrost 162 cm. Tel. 34-73.

Pilnie poszukuję mieszkania M-2 na terenie Ustronia. Tel. Skoczów 27-14.

Korepetycje: matematyka, język polski. Zakres szkoły podstawowej. Tel. 27-30.

Sprzedam wagę uchylną oraz oszkloną gablotę chłodniczą. Wiadomość: tel. 32-04.

Sprzedam motorynkę w dobrym stanie. Tel. 34-76.

Znakowanie samochodów zabezpieczające przed kradzieżą łącznie ze znakowaniem tajnopisem oraz wprowadzeniem do Ogólnopolskiego Komputarowego Banku Pojazdów Oznakowanych w Warszawie. Ustroń, ul. Stalmacha 7, Tel. 26-01.

Przyjmę rencistki do pracy. Daszyskiego 40.

**HOTEL MUFLON
w USTRONIU**
**ZATRUDNI
KUCHARKE**
o wysokich
kwalifikacjach
Zgłoszenia osobiście po
1 czerwca 1993 r.

**DELIKATESY A B C
USTROŃ, UL. 3 MAJA 48**

Zatrudnię do pracy młodych absolwentów w charakterze ekspedienta
zgłoszenia w godz. 8—10

Ekspresowe wykonanie

❖ pieczętek ❖ wizytówek ❖ etykietek adresowych ❖ napisów na folii samoprzylepnej ❖ laminowanie ❖ oprawy dokumentacji ❖ xero ❖ małej poligrafii, ulotek reklamowych, papierów firmowych itp.

Sprzedaj:

❖ artykułów i sprzętu biurowego
❖ druków akcydensowych
❖ numeratorów, datowników, drukarek firmy COLOP

Biuro „Proinbud” Pawilon Usługowo-Handlowy
Ustroń ul. 9 Listopada 3c (nad potokiem Bładniczka)

GDZIE TO JEST?

Przedstawiamy następną grafikę-zagadkę autorstwa B. Heczko. Na odpowiedzi oczekujemy do 15 czerwca br.

Grafika zamieszczona w nr 17 GU przedstawiała dom na Jelenicy. Niestety znów nikt nie odgadł.



6 Gazeta Ustrońska



Ruszyli miejscy kosiarze...

Fot. W. Suchta

NAJLEPSZY

W finale wojewódzkim Olimpiady Historycznej, uczeń SP-1 Grzegorz Tietz zajął I miejsce. Na wstępie rozmowy zapytaliśmy go o zainteresowania.

— Największym moim hobby jest historia starożytna, szczególnie czasy prekolumbijskie w Ameryce Środkowej. Interesuję się też historią średniowiecza, wędrówkami ludów w Europie.

— Zająłeś też pierwsze miejsce w konkursie ekologicznym zorganizowanym w waszej szkole.

— Spróbowałem i wygrałem. Jestem także filatelistą i numizmatykiem.

— Jak się przygotowywałeś do olimpiady historycznej?

— Wcześniej przeczytałem trochę książek na ten temat, a potem, na dwa-trzy tygodnie przed olimpiadą, opanowałem odpowiednie materiały. Potem przed każdym etapem powtarzałem konieczny materiał.

— Ile zajmowało to czasu?

— Godzinę dziennie. Przed finałem wojewódzkim ryło się całymi dniami. Cały czas znajdowałem coś czego nie wiedziałem.

— Teraz idziesz bez egzaminów do szkoły średniej. Którą wybrałeś?

— Ogólniak w Ustroniu.

— Czy uprawiasz sport?

— Dla zdrowia, gram w piłkę, jak każdy chłopak. Kiedy tylko mogę urywam się z domu na boisko.

(ws)

CO NAS CZEKA

Wystawy:

Muzeum Kuźnictwa i Hutnictwa

— Ekspozycja stała: „Hutnictwo i kuźnictwo Ustronia”

— „Życie muzyczne Ustronia”

— „Cisownica w starej fotografii”

— Ustrońska Galeria Sztuki Współczesnej K. i B. Heczko — wystawa i sprzedaż prac plastyków ustroniskich

Muzeum czynne od poniedziałku do soboty od godz. 9.00—13.00, wtorek od 9.00—16.00, czynne także w niedzielę po uprzednim zgłoszeniu zainteresowanych.

Galeria grupy plastycznej „Brzimy”

— wystawa i sprzedaż prac plastyków ustroniskich w budynku Centralnej Informacji i Recepcji, Rynek 7.

USTROŃSKIE LATO ARTYSTYCZNE '93

27.5.93 r. godz. 17.00 — Otwarcie wystawy prac dziecięcych ZDK „Kuźnik”

27.5.93 r. godz. 18.30 — Koncert Jubileuszowy Nauczycielskiej Estrady Ludowej „Czantoria” w Śląskim Centrum Rehabilitacyjnym „Repty” — Ustroń Zawodzie:

29.5.93 r. Koncert dla dzieci z okazji Dnia Dziecka

11.00 — Amfiteatr — program dla dzieci

16.00 — Amfiteatr — program dla młodzieży

USTROŃSKIE SPORTOWE LATO '93

29.5.93 r. godz. 16.00 — „ZŁOTA MIŁA BURMISTRZA”

— Bulwary Nadwiślańskie

STARE FOTOGRAFIE STARE INSTRUMENTY

Warto zobaczyć dwie wystawy prezentowane obecnie w ustroniskim Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa. Na uwagę zasługuje zwłaszcza wystawa „Fotografie spod cisownickich strzech” czynna do 28 maja, przygotowana przez panią Teresę Waszut, emerytowaną nauczycielkę z Cisownicy. Pani Teresa zebrała imponującą kolekcję starych zdjęć, chodząc „od domu do domu” i przekonując mieszkańców, że fotografie z początków naszego wieku i starsze mogą być ciekawym materiałem dla muzeum. Po uporządkowaniu i opisaniu fotografie wystawiono w cisownickiej świetlicy a następnie przeniesiono do Ustronia, żeby mogła je obejrzeć większa ilość zainteresowanych.

W zbiorze znajdują się portrety różnej wielkości (niektóre owalnego kształtu) zdjęcia z uroczystości ślubnych, konfirmacyjnych i innych, zbiorowe zdjęcia (np. Rady Parafialnej), zdjęcia rodzinne. Większość fotografii pochodzi z początków naszego stulecia, jest także kilka z poprzedniego wieku (portret Jana Sikory w mundurze austriackim). Są również zdjęcia z lat 40-tych (pierwsze powojenne dożynki), 50-tych i późniejsze. Część starych fotografii wyeksponowana jest w ciekawie zdobionych ramach z drewna lub grubego kartonu. Obok nich w skład wystawy wchodzi obraz olejny przedstawiający dom Pawła Majetnego z roku 1873, namalowany w roku 1963.

Po zamknięciu obecnej wystawy niektóre fotografie zostaną przekazane w darze Muzeum, większość powróci „pod strzechy” właścicieli.

W muzeum jest również czynna, do końca czerwca, druga ekspozycja — wystawa starych instrumentów muzycznych. Prezentowane są tutaj m. in. instrumenty smyczkowe (skrzypce, gęśle, viola z inkrustowanym masą perłową serduszkami) wykonane przez niezwykłego od kilku lat F. Suchego. Artysta ten wykonywał instrumenty dla wielu zespołów. Rodzinną tradycję kontynuuje jego wnuk, Tomasz Kawecki, który

zajmuje się także strojeniem fote pianów. On właśnie wypożyczył Muzeum instrumenty smyczkowe. Inne instrumenty dęte zostały wypożyczone przez Orkiestrę Dętą, działającą przy „Kuźniku”. Oprócz tego wystawa zawiera dokumenty i zdjęcia z muzycznego życia Ustronia m. in. kroniki, księgi pamiątkowe chórów i zespołów ustroniskich, fotografie z występów i dyplomy. E.T.

Zaproszenie

Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa w Ustroniu zaprasza na spotkanie w dniu 28 maja 1993 r. o godz. 16.30. W programie m.in. koncert dzieci z Ogniska Muzycznego w Ustroniu.



Ustron — 1910 r.

CZEKANIE NA KSIĄŻKĘ

Rozmowa z Tadeuszem Dytko, autorem „Małego Janka z RAF”

Co sprawiło, że zaczął pan pisać reportaże i książki?

Zainteresowanie dziennikarstwem pojawiło się po powrocie z Bliskiego Wschodu, czyli w 1981 roku. Wróciłem wtedy ze Wzgórz Golan i zacząłem publikować wspomnienia i reportaże. Właściwie to już od dzieciństwa tkwiło we mnie zamilowanie do historii, geografii, języka polskiego. Z tych przedmiotów miałem najlepsze oceny. Potem była fotografia amatorska. Później doszedłem do wniosku, że fotografia jest zbyt ulotna. Papier przechowuje dłużej myśli, koncepcje. Jak już powiedziałem zaczęło się to po powrocie z Bliskiego Wschodu. Nagle, gdzieś miesiąc po powrocie sięgnąłem po pióro. Wtedy nawet nie umiałem pisać na maszynie. Powstały pierwsze reportaże. Wtedy konflikt bliskowschodni widziałem jednostronnie. Gdy te teksty zawiozłem do Wydawnictwa Literackiego, spotkały się z ostrą krytyką. Faktycznie, były chyba zbyt proarabskie.

Jak powstała powieść o Janku Cholewie?

Przypadkowo spotkałem w Dęblinie pilota, który też latał w czasie wojny. Podczas kolacji zgadaliśmy się. On znał okolice Ustronia i pilota który stąd pochodził. Wiedziałem, że J. Cholewa był zasłużonym harcmistrzem. Rozmawialiśmy o nim. Gdy powiedziałem mu że J. Cholewa od kilkunastu lat nie żyje, stwierdził, że powinienem o tej postaci coś napisać. Dotarłem do żony J. Cholewy Alicji i tak to się zaczęło.

Jak pan zbierał materiały?

Po nitce dochodziłem do kłębka. Znajomi znajomych polecali mnie. Wiele osób było zainteresowanych pomocą. Przypadkowo okazało się, że na ulicy przy której mieszkam w Krakowie mieszka też profesor Czepe, który zresztą pojawia się na kartach książki jako jeden z załogi Wellingtona. Opowiedział mi mnóstwo ciekawostek i skierował mnie do lotnika Kwiatkowskiego. Potem nawiązałem kontakt listowny z innymi. Dotarłem nawet do ludzi którzy nie latali z Cholewą, ale spotkali się z nim tylko w dywizjonie. Była to w sumie żmudna praca. Kiedy ją skończyłem poszedłem do wydawnictwa MON. Tam mi mówią, że o lotniku z Zachodu, szykanowanym po wojnie, lepiej nie wspominać. Ewentualnie można coś napisać o eskadrze, wydać

w formie „tygrysa” i wpleść w to J. Cholewę jako postać wiodącą. W 1985 roku ukazał się ten „tygrys” pt. „W mroku nad kontynentem”. Miałem jednak dużo materiałów i chciałem je wydać w formie książkowej. Może powiem jeszcze skąd się wziął tytuł „Mały Janek z RAF”. Otóż dotarłem do Marii Wardasowej, która jest fundatorką pomnika na cmentarzu ewangelickim, i jej autorstwa jest napis na płycie nagrobnej. Ona właśnie podsunęła mi tytuł. Dałem jej tę książkę do przejrzania. Po przeczytaniu pierwszej części, było to na dwa tygodnie przed jej śmiercią, mówi mi: Wie pan, to powinno się zwać „Mały Janek z RAF”. Przede wszystkim chodziło jej o to, że taki tytuł będzie zrozumiały dla znajomych Janka. Pierwotnie książka miała 550 stron. Wardasowa poleciła mnie Ludowej Spółdzielni Wydawniczej. Tam trafiłem do sekcji młodzieżowej, gdzie przejrano tekst, trwało to zresztą pół roku, i powiedziano, że trzeba to skrócić. Praktycznie było to pisanie od nowa. Powstała książka licząca 220 stron. Oddałem ten materiał, został przyjęty, była już nawet gotowa okładka. Zaczęło się czekanie. Pierwszy rok — wydawnictwo odrzuciło 20 pozycji. „Mały Janek z RAF” został. Później powiedziano mi bym zebrał propozycje z księgarń. Gdy to zrobiłem okazało się że to za mało, gdyż wydawnictwo interesował nakład 20 tysięcy. Wtedy, po dwóch latach, oddali mi książkę.

Czy jest szansa że „Mały Janek z RAF” ukaże się w formie książkowej?

Może w Bellonie lub w którymś z wydawnictw prywatnych. Może trafi się jakiś sponsor.

Co pan teraz pisze?

Powieść pt. „Manipulacja”. Za jej fragment otrzymałem nagrodę w konkursie literackim krakowskiego „Czasu”. Opisuje stan wojenny, „Solidarność”, wojsko, przemyt narkotyków do Polski z Bliskiego Wschodu. Jest to powieść polityczna z elementami sensacyjnymi, wciągającymi czytelnika w akcję. W „Manipulacji” główny bohater o nazwisku Hawranek, wywodzi się z Czech. Mieszka jednak w Ustroniu gdzie osiadła jego rodzina. Później akcja przenosi się do Krakowa, Warszawy, Damaszku, czyli w te miejsca które znam z autopsji.

Nasz rozmówca debiutował w 1983 r. w „Przekroju”, reportażem z Bliskiego Wschodu. Wydał dotąd 4 książki, ma na koncie 2 nagrody literackie.

Rozmawiał: Wojciech Suchta

Moji roztomili ludeczkwie

Przebożcie moi roztomili, przebożcie Hanka, Zuzko, Francu co Wom fört nie odpisujim. A je to wszystko przez Steckę ze Zowodzio. Dzielcha sie tak uprzyła na tyn hamerykański jynzyk, co ci go zdala przed szpecyjalnóm kómisyjóm we Warszawie.

Jak mie znocie to wiecie co jo dobrze słyszym i widzym aji dwa roki do przodku i skyrz tego nikierzy nie wiedzóm o czym rządze. Tymu mi tyn hamerykański akcynt fört nie dowo spokoju. A Steckę ci nabrała takigo lobycio co ji nie idzie poznać. Cale szczyńci co fört sie lobtyko po cieszyńsku. Isto pamiyntocie jak sie Zuzinka starała coby jóm burgemajster wził do roboty w rotuzie. Ale tam ni ma miejsca, bo ci skomputeryzowali gmine. Ale jo se tu spomniol o Centralnej Recepcyj na rynku, kozolech Zuzce loblyc jak mi tyn Francuz Gosze (móm łod niego instrukcje) kozol i udalo się. Zuzka siedzi w Cyntralce na rynku i naganio grejcarów do Ustronia. Czytacie gazety i posłuchacie radia to wycie, co jak sie hań downij pisalo — piyrwszy sekretarz PZPR — to teraz sie zaczyna tak — w piyrwszym uzdrowisku w Polsce łodbyło sie to i to — piyrsze sympozjum poświęcone tymu a tymu odhyło sie w Ustroniu koło Wisły za Skoczowym, niedaleko najwiynkszego nieszczyńcio granicznego. To je wszystko robota Zuzki ze Zawodzio. Zakozali ji krowy paś na Zawodziu i dzielcha sie przekwalifikowała bez pomocy Kurónia.

A teraz Wom muszym napisać czymu mie fört ni ma w Ustrońskij. Hanka mi naganio robote. Bo to ni ma prawda co ci z zagranicy jyny chcóm pożyć, i podziwać sie na föjta i se legnąć coby sie wypać. Jo widzym co łoni szukajóm atrakcje. A łostatni, kónie co były aji we

folderze we Sewile, przekłudzily sie do Brynnej, bo tam je lepszy klimat. Nom sie ostalo jyny kapke goroli, ale jak trzeba ich pokozac to sie okazuje co ni majóm telefonów. Bo kierysik se spómniol, co Francuz Gosze prawil, co gorol ni może miec nic nowoczesnego. I wtedy to Zuzinka dzwoni do mie i prawi — Jyndrys, co robicie, zaś piszecie do Ustrońskij. Na dyć zróbcie se biznes plan, a jak nie umiycie to Wóm w gminie zróbióm. Wyndzie Wom co lepij bydzie dło miasta jak przykludzicie sie zaroz do Cyntralci na rynek. Gość mo forsy doś, tak sie nie opiyej, jyny se powtórz scenaryjusz i żyń na rynek. Ni móm rod tych hamerykańskich sposobów i tego hamerykańskiego akcyntu, ale Zuzce nie idzie sie łopryć. Oblykóm to co mi chór „Czantoryja” kiejsi pojczol na wieczne nieoddani i lecym do Cyntralci. I dziepro sie zaczyna. Biere se trzech tłumaczy. Jo rzóndzym o uzdrowisku a jeden mie tłumaczy na polski, drugi na hamerykański a trzeci na niemiecki. A gość wszystkim placi i jyny prawi — Ja gut, ja gut, ja, ja. Potym spadki tłumaczóm mi pokoleji co gość chciol mi skozać i dziepro wychodzi co on mówił. A jo na to — ja, ja. To je istny cyrk.

Czymu jo fört muszym robić za błozna w tym Ustroniu? Ale tako je rola tych co sie tu urodzili i sie nie przistosowali. A tu sie zaś mówi, co bydóm zmieniać granice bo chcóm nas trynować po malopolsku.

Wasz Jyndrys

Montaż satelitarnych pozycjonerów z pamięcią oferuje firma „DESKTOP”
Bażanowice tel. 28-310

Gdyby nie kontuzje...



Kontuzja przeszkodziła Darii Dustor w efektywnym zakończeniu sezonu narciarskiego. O jej sukcesach w Pucharze Europy już pisaliśmy. Niestety, nie mogła wystąpić w Mistrzostwach Polski seniorów, a miała tam spore szanse na sukces. Zabrakło jej również na Mistrzostwach Europy juniorów. Obecnie po kontuzji nie ma już prawie śladu. Daria systematycznie trenuje pod okiem swego trenera Pawła Kołaczka. Powiedział on nam, że na swą podopieczną nie otrzymuje żadnych pieniędzy od PZN, a tegoroczne starty pokrywał z własnej kieszeni — znalazł się także jeden sponsor pomagający ustroniskiej alpejce finansowo. Trening w lecie umożliwia dzierżawienie kortów tenisowych, na których również Daria ma okazję zarobić na niezbędne wydatki zakładaniem naciągów na rakiety, czy udzielając lekcji gry w tenisa. Trener twierdzi, że jeżeli dzierżawa przyniesie dochód, to przeznaczony zostanie on na starty w najbliższym sezonie zimowym. Daria Dustor jest zawodniczką jeżdżącą bardzo dobrze technicznie i napewno znajduje się w czołówce polskich alpejek. O celach postawionych sobie na najbliższy sezon nie piszemy, by nie zapeszyć.

(ws)

Poziomo: 1) kursuje po Bałtyku 4) przybrana pozycja 5) Spółdzielnia Transportu Wiejskiego 8) kolor karciany 9) część kredytu 10) szeroka dyskusja 11) paskudna pogoda 12) element łodzi 13) jeden z „trzech króli” 14) rzeka i ryba w b. ZSRR 15) prawy dopływ Garonny 16) inwencja twórcza (wspak) 17) sierpniowa solenizantka 18) siła 20) głos kobiecie 21) waga opakowania

Pionowo: 1) grzana kielbaska 2) świętokrzyski nad Kamienną 3) prymitywny pług 4) podstawa pod pomnik 5) cyrkowa estrada 6) kieliszek do szampana 7) kurtka lub strzelba 11) nadsłuchiwał panu 13) więzienna firanka 17) organizacja bojowa

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na odpowiedź oczekujemy do 15 czerwca.

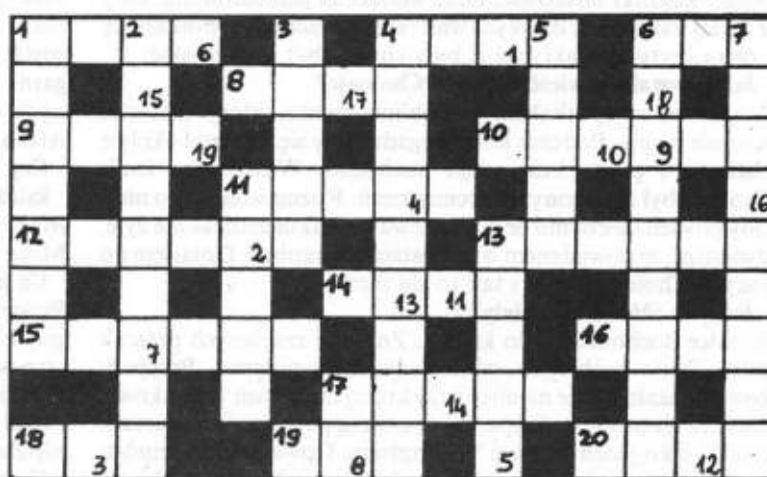
Rozwiązanie Krzyżówki nr 17

WITAJ MAJOWA JUTRZENKO

Nagrodę wylosowała Emilia Czyż z Ustronia, ul. 3 Maja 18. Zapraszamy do redakcji.

Krzyżówka ze sponsorem nr 21

100 tysięcy 100 tysięcy 100 tysięcy 100 tysięcy 100 tysięcy



**GAZETA
USTROŃSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny Wojciech Suchta. Adres redakcji: 43-450 Ustroń, Rynek 1 (Ratusz), pok. nr 5, parter. Tel. 34-67. Zastrzegamy sobie prawo prerredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 14.00—18.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczanych ogłoszeń i reklam. Skład: Fotoskład E. Dziadek, Cieszyń ul. Węgielna 3/32 tel. 236-87. Druk: CDW w Cieszyń. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 20.5.1993 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru 27.5.1993 r.